

## Rzeszowska lista katyńska

Zbrodnia Katyńska jest jednym z najboleśniejszych doświadczeń polskiej historii. Tragedia jeńców zamordowanych w 1940 r., ich rodzin i walka z kłamstwem katyńskim stała się przyczyną stworzenia wielu monografii na ten temat. Większość z nich traktuje o sprawie bardzo ogólnie, często pomijając ludzki wymiar wydarzeń z 1940 r. Brakuje opracowań, które w sposób klarowny ukazują ofiary zbrodni na poziomie np. konkretnego powiatu.

Przyjmijmy za obszar badawczy powiat rzeszowski (ziemski i grodzki) w granicach z 1 września 1939 r., tj. dnia wybuchu II wojny światowej. W ciągu dwudziestolecia międzywojennego kilkakrotnie zmieniano jego kształt, czego przyczyną były uciążliwe, lecz wciąż obowiązujące austriackie przepisy o samorządzie terytorialnym z XIX w. Na mocy ustawy przyjętej przez gabinet premiera Wincentego Witosa 3 grudnia 1920 r. na terenach dawnego Królestwa Galicji i Lodomerii powstało województwo lwowskie, w skład którego wszedł nowy powiat rzeszowski, z siedzibą w Rzeszowie. Było to wówczas jedno z większych galicyjskich miast liczące prawie 25 tys. mieszkańców (1921 r.). W całym powiecie mieszkało 142 tys. ludzi.

### Przedwojenny powiat rzeszowski

Na początku lat 30. XX w. kolejne zmiany administracyjne przeprowadził rząd Aleksandra Prystora. 7 stycznia 1932 r. zniósł powiat strzyżowski włączając jego miejscowości do powiatu rzeszowskiego i krośnieńskiego. Na mocy „Ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego” z 23 marca 1933 r., nadano miasteczkom powyżej 3 tys. mieszkańców prawa miejskie (Tyczyn, Strzyżów i Błażowa). Rzeszów został także samodzielnym powiatem grodzkim oraz siedzibą ziemskiego powiatu rzeszowskiego. Ustawa ta ostatecznie ujedynoliciła ustrój samorządowy i znosiła ustawodawstwo państw zaborczych. Rok później 27 marca 1934 r. Głogów Małopolski podniesiono do rangi miasta. W celu realizacji ustawy, minister spraw wewnętrznych w rządzie Leona Koźłowskiego, Marian Zyndram - Kościakowski wydał rozporządzenie o nowym podziale powiatu rzeszowskiego. Opublikowano je 14 lipca 1934 r. Na jego podstawie powiat rzeszowski stanowiło 11 gmin wiejskich (Głogów Małopolski, Trzebownisko, Świlcza, Raclawówka, Słocina, Tyczyn, Hyżne, Błażowa, Czudec, Strzyżów i Niebylec) i 5 miast (Głogów Małopolski, Tyczyn, Błażowa, Strzyżów i Rzeszów). Stan taki obowiązywał od 1 sierpnia 1934 r. W tym kształcie powiat rzeszowski dotrwał do wybuchu II wojny światowej.

Autor przywołał także miejscowości, które istniały w momencie narodzin danego oficera, a później (przed zmianami w 1934 r.) zostały włączone w granice administracyjne Rzeszowa. Pominął także ofiary Zbrodni Katyńskiej związane z powiatem rzeszowskim zawodowo, edukacyjnie i wojskowo, lecz nieurodzone na jego terenie.

Na przełomie XIX i XX w. Rzeszowszczyzna była biednym regionem, utrzymującym się głównie z uprawy ziemi i rzemiosła. Bogatszym miastem był wówczas np. Lwów. Lepszy status społeczny wiązał się najczęściej z pochodzeniem i zawodem, dlatego takie sektory jak bankowość, przedsiębiorstwa, browary i gorzelnie znajdowały się w rękach bogatych rodzin. Szkoły rekrutowały uczniów z tzw. dobrych domów, najczęściej zamykając swe podwoje dla ubogiej, choć zdolnej młodzieży.

### Kim byli rzeszowscy „Katyńcy”?

W omawianym okresie na terenie powiatu rzeszowskiego (pojmowanego w granicach z 1939 r.) przyszło na świat 43 mężczyzn, nazwanych później przez historię Katyńcami. Większość z nich pochodziła z bogatych lub średniozamożnych rodzin, dlatego ich edukacja i studia były niezagrażone. 19 z nich pochodziło z Rzeszowa, a pozostali przyszli na świat w gminach wiejskich powiatu rzeszowskiego.

Najstarszy, Rudolf Gartner, urodził się 22 października 1881 r. w Rzeszowie. Najmłodszy, Henryk Pisarek urodził się 19 stycznia 1913 r. w Bziance. Różnica pomiędzy nimi wynosiła 31 lat. Około połowa z 43 wspomnianych ofiar zbrodni, zwłaszcza urodzonych przed 1900 r., brała aktywny udział w walkach I wojny światowej (1914 - 1918), walcząc w oddziałach wojska austriackiego i formowanych pułkach piechoty (pp) Legionów. Uczestniczyli także w obronie Lwowa (np. mający 14 lat Wacław F. Hermach, został odesłany spod Lwowa przez starszego brata) oraz Józef (Baran) Bilewski i wojnie polsko - bolszewickiej w latach 1919 - 1920 (np. Leopold Bordziak walczył w oddziałach żandarmerii polowej; Stefan Hakalla był oficerem śledczym w sądzie polowym 3 armii; Władysław Armata uczestniczył w bitwach frontu włoskiego, a następnie przyłączył się do Hallerczyków we Francji; Fryderyk Honzatko był ochotnikiem walczącym od 1918 r.; Stanisław Kryda uczestniczył w bitwie pod Rarańczę; Konrad Pawikowski służył w 2 pułku artylerii ciężkiej (pac); Roman Peszkowski był legionistą w 5 pp; Józef Piesowicz walczył w 4 i 2 pp oraz 1 pp Legionów; Władysław Piwnica był oficerem 17 pp; Józef Rubisch i Stefan Kuziel należeli do 1 pułku strzelców podhalańskich (psp); Władysław Sierosławski był żołnierzem 5 polowej dywizji syberyjskiej; Henryk Szurlej i Henryk Wdówka należeli do 18 pp; Jan Szurlej służył w 15 pp I Brygady Legionów, a następnie w 5 pułku artylerii polowej (pap).

### W służbie czynnej i rezerwie

Służba wojskowa była traktowana wówczas jak coś naturalnego, przez co musi przejść każdy mężczyzna, zwłaszcza pochodzący z patriotycznej rodziny. Wszystkie ofiary zbrodni miały za sobą przeszkolenie wojskowe. Ci, którzy wykonywali zawody cywilne po ukończeniu służby, byli przenoszani do rezerwy. Zawodowymi wojskowymi (czynnymi i w stanie spoczynku) było 23 spośród omawianych Katyńców.

Z racji rozmieszczenia różnego rodzaju jednostek wojskowych i ośrodków szkolenia wojskowego na terenie całego kraju, oficerowie w służbie czynnej pochodzący z Rzeszowszczyzny pracowali między innymi w: Intendencji Okręgu Korpusu nr II (Leopold Bordziak); nadzorze technicznym w Dęblinie (Franciszek Gwizdak); stanowisku płatniczym 16 pułku ułanów (Fryderyk Honzatko); szefostwie plutonu żandarmerii wojskowej (Henryk Domański); Komisji Uzupelnień w Żywcu (Jan Gródecki); dowództwie kompanii 1 psp (doktor praw i adwokat Stefan Kuziel); Korpusie Ochrony Pogranicza i kierownictwie Komendy Rejonu Uzupelnień (Józef Osika); dowództwie 8 pułku artylerii lekkiej (Franciszek Machowski); Instytucie Badań Materiałów Uzbrojenia w Zielonce (Konrad Pawikowski); Lidze Obrony Powietrznej Państwa w Brześciu nad Bugiem (Roman Peszkowski); Wojskowym Instytucie Geograficznym w Warszawie (Władysław Sierosławski); Centrum Szkolenia Podoficerów w Grudziądzu (Henryk Szurlej); dowództwie Okręgu Korpusu nr II (Henryk Wdówka); komendanturze gospodarczej obozu internowanych nr 6 w Zduńskiej Woli i Lotniczej Szkole Strzelania i Bombardowania w Grudziądzu

(Wojciech Bober); instruktażu narciarskim (Mieczysław Bochenek) oraz Szkole Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim (Jan Szurlej).

Na szczególną uwagę zasługuje tutaj Józef (Baran) Bilewski, oficer pracujący w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego w Warszawie. Bilewski był mistrzem Polski w rzucie dyskiem (1926 - 1927 r., 1929 r.) i w pchnięciu kulą (1922 r., 1926 r.). W czasie Igrzysk Olimpijskich w Amsterdamie w 1928 r. jako dyskobol zajął 18 miejsce. W czasie olimpiady w Los Angeles, był kierownikiem polskiej grupy lekkoatletycznej.

Pozostali Katyńscy, niepozostający w służbie czynnej wykonywali inne zawody. Wśród nich znajdowali się przedstawiciele świata nauki (doktor filozofii Rudol Gartner oraz inżynier - górnik Roman Androletti), biznesu (przedsiębiorca, inżynier oraz współzałożyciel firmy budowlano-górnictwa „Olszak i Żeleski” Władysław Żeleski), administracji państwowej (Komisarz Skarbowy we Lwowie Wacław F. Hermach; inżynier Zarządu Dróg w Zborowie Tadeusz Zajączkowski; pracownik krakowskiego Magistratu Alojzy Tatkowski oraz urzędnik Franciszek Mijał), edukacji (kierownicy szkół: Henryk Pisarek, Józef Jaroń oraz nauczyciele: Henryk Wiśniewski, Stanisław Machowski i Tadeusz Kmieć) oraz służby zdrowia (doktor wszech nauk medycznych i naczelny lekarz Ubezpieczalni Społecznych w Łodzi Kazimierz Garduła oraz lekarz - stomatolog 10 Szpitala Okręgowego w Przemyślu Józef Rubisch). Reprezentowany był także wymiar sprawiedliwości (doktor praw, adwokat i notariusz Władysław Adam; prezes Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu Władysław Armata; doktor praw Stefan Hakalla oraz prawnik i aplikant notarialny Aleksander Stasiniewicz).

Rozpatrując Zbrodnię Katyńską w skali mikro, z perspektywy tylko i wyłącznie powiatu rzeszowskiego, dochodzi się do pełnego przekonania, że dotyczyła ona elit narodowych. Ofiary były przedstawicielami zawodów uważanych za prestiżowe (wojskowy, nauczyciel, prawnik, lekarz) i zajmowali wysokie stanowiska. W momencie wybuchu II wojny światowej Katyńscy urodzeni na Rzeszowszczyźnie łącznie stanowili korpus 2 podoficerów (chorążych), 38 oficerów młodszych (14 podporuczników, 10 poruczników, 14 kapitanów) i 3 oficerów starszych (2 majorów i 1 podpułkownik). Spośród nich 19 pozostawało żołnierzami rezerwy, a 3 znajdowało się w stanie spoczynku. Zdecydowana większość wchodziła w skład oddziałów pułkowych piechoty i artylerii.

## Wojna i niewola

W obliczu wybuchu II wojny światowej 1 września 1939 r., wszyscy rezerwiści zostali przywrócenie do czynnej służby wojskowej i mieli stawić się w swoich jednostkach. Nie odbywało się to jednak w pośpiechu, ponieważ jeszcze kilka dni przed wybuchem wojny oficerowie stawali się u swoich dowódców.

Przykładem zrozumienia powagi sytuacji międzynarodowej był list wysłany 20 lipca 1939 r. przez Wacława F. Hermacha do szwagra Henryka Pisarka, w którym ten pierwszy stwierdzał: Chłopie będzie wojna. Podobnie było z pozostałymi oficerami. W czasie kampanii wrześniowej Katyńscy walczyli we wszystkich polskich armiach. Jak się okazało była to walka nieskuteczna, znakomita część oddziałów została rozbita już w połowie września, a żołnierze dostawali się do niewoli.

Kłęska kampanii wrześniowej była w dużej mierze skutkiem uderzenia 17 września wojsk Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR) na Polskę. Ponieważ znaczna część oddziałów walczyła lub w czasie odwrotu znalazła się we wschodniej Polsce, ich żołnierze dostali się do niewoli radzieckiej. ZSRR dla polskich jeńców założył 8 obozów, a w późniejszym czasie jeszcze 2 kolejne. Na mocy decyzji Biura Politycznego Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) (KC WKP(b)) z 19 września 1939 r. jeńcy mieli być przekazani Ludowemu Komisariatowi Spraw Wewnętrznych (NKWD) kierowanemu przez Ławrientija Berię.

Decyzją Biura Politycznego KC WKP(b) z początku października 1939 r. zdecydowano o utworzeniu 3 obozów specjalnych w Kozielsku, Ostaszku i Starobielsku. Wszyscy oficerowie mieli trafić tylko do obozu starobielskiego, lecz w wyniku jego przeładowania część z nich umieszczono w Kozielsku. Kozielsk z Putywlem miały stanowić początkowo obozy dla szeregowców.

Spośród Katyńców urodzonych w powiecie rzeszowskim 41 zostało bezpośrednio przewiezionych już do obozu w Kozielsku. Roman Androletti i Stefan Kuziel początkowo przebywali w Starobielsku. 29 grudnia 1939 roku. W obozie kozielskim znajdowało się 4766 jeńców. Do dnia dzisiejszego wśród historyków istnieje spór, co do statusu wziętych do niewoli żołnierzy, ponieważ Związek Radziecki, nie podpisał konwencji międzynarodowych o jeńcach wojennych.

Sami oficerowie zastanawiali się nad swoimi prawami, np. lekarze - jeńcy z Kozielska złożyli podanie w komendzie obozu z żądaniem odesłania ich do kraju, powołując się na prawo międzynarodowe. Także kierownictwo obozów nie wiedziało jak postępować z jeńcami. Zapytanie w tej sprawie do NKWD - Zarządu ds. Jeńców, skierował komendant obozu w Starobielsku. Otrzymał odpowiedź: Konwencja Genewska z 1929 roku o jeńcach wojennych nie jest dokumentem, którym macie się kierować. Kierujcie się w swojej pracy dyrektywami Zarządu NKWD ds. Jeńców Wojennych. Dokumentów NKWD dotyczących tej tematyki było o wiele więcej. Zawierały one np. wytyczne o tworzeniu obozów i porządku przetrzymywania jeńców wojennych.

W czasie pobytu w niewoli jeńcy pracowali w obozowej kuchni, łaźniach, pralni, fryzjerni, przy odgarnianiu śniegu, rozładowaniu wagonów, zwożeniu węgla, a w Kozielsku także kopaniu torfu. Panowały trudne warunki sanitarne. Jedna łaźnia obsługiwała 5 tys. jeńców. Obóz stanowił kompleks 22 budynków zrujnowanego zespołu klasztornego, w skład którego wchodziły 4 cerkwie, domy dla zakonników i pielgrzymów. Jeńcy zajmowali budynki według stopni, np. istniał budynek dla generałów i pułkowników nazywany Bristolem, młodszych pułkowników i podpułkowników, majorów, itd. Pomieszczenia początkowo nie były ogrzewane. Jeńcom brakowało ciepłej odzieży, bielizny, a zimą mrozy dochodziły do -41°C. Dwie cerkwie przerobiono na obiekty mieszkalne, w trzeciej znajdował się magazyn, a czwarta największa została zaadaptowana na kuchnię.

Początkowo jeńcy mogli pisać listy do swoich bliskich. Część z nich została znaleziona przy ciałach ofiar, inne przechowywały rodziny. Z listów dowiadywano się, kto przebywa w obozie kozielskim, np. Wacław F. Hermach pisał o swoim szwagrze Henryku Pisarku, a Ignacy Dec (urodzony w powiecie kolbuszowskim) przekazywał pozdrowienia dla rodziny od Józefa Rubischa. Korespondencja była cenzurowana. Później pisanie listów zabroniono. Listy były wykorzystywane w tzw. celach operacyjnych przez władze obozowe, do utworzenia list deportacyjnych członków rodzin oficerów. W ten sposób w głąb ZSRR wywieziono np. żonę i 4 dzieci Wacława F. Hermacha (1 dziecko zmarło). Wielkim ciosem dla jeńców było wywiezienie z obozu kozielskiego 10 księży dzień przed Wigilią 1939 r.

## Droga na śmierć

Kluczową decyzję o wymordowaniu 14 736 polskich jeńców wojennych znajdujących się w 3 obozach specjalnych i 10 685 polskich więźniów przetrzymywanych w więzieniach na terenie zachodniej Ukrainy i Białorusi podjęto 5 marca 1940 r. Ścisłe tajny wniosek z taką propozycją złożył na ręce Józefa Stalina komisarz ludowy Ławrientij Beria. Stanowił on: rozpatrzyć w trybie specjalnym, z zastosowaniem wobec nich najwyższego wymiaru kary - rozstrzelania. Pod wnioskiem Berii podpisało się 4 członków Biura Politycznego KC WKP(b), a 2 następnym zaakceptowało. Dopisek Berii brzmiał: wykonać.

Pierwszy transport jeńców z Kozielska skazanych na rozstrzelanie wyruszył 3 kwietnia 1940 r. W ciągu pierwszych 3 dni na śmierć wywieziono 7 Katyńczyków z powiatu rzeszowskiego. Kolejne transporty, w których znalazło się 10 oficerów z Rzeszowszczyzny wyjechały 8 i 9 kwietnia. W dniach 13-16 kwietnia wywieziono 18 jeńców. Później następowały już tylko pojedyncze wywózki, tj. 19 i 20 kwietnia: po 2 oficerów oraz ostatni transport 2 rzeszowskich Katyńczyków 27 kwietnia. Nie jest znana data wywózki z obozu kozielskiego Władysława Armaty i Henryka Domańskiego.

Jeńcy Kozielska byli przewożeni na stację Gniezdowo, a następnie ciężarówkami do lasu położonego pomiędzy Katyniem a Gniezdowem, nazwanego później Lasem Katyńskim. Większość egzekucji odbywała się w oddalonej o kilkaset metrów willi NKWD. Dokonywano także rozstrzeliwań bezpośrednio nad mogiłami. Niektórych oficerów kładziono twarzą w dół na ciałach zabitych i rozstrzelivano. Świadczyły o tym zajęte na czole daszki czapek, w których utkwiły kule. Krępowano także ręce. Mordów dokonywali funkcjonariusze NKWD. W podobny sposób w kwietniu - maju 1940 r. zamordowano ponad 25 tys. Polaków, w tym ponad połowę polskiego korpusu oficerskiego. O zaginionych oficerów pytali dowódcy wojskowi i politycy, m.in. premier gen. Władysław Sikorski. Józef Stalin zapewniał, że jeńcy zostali zwolnieni z obozów w ramach amnestii lub uciekli do Mandżurii.

Pierwsze, oficjalne informacje o odnalezieniu masowych grobów w Katyniu podała niemiecka agencja Transocean 11 kwietnia 1943 r. obarczając Rosjan winą za mord. Natychmiast swoje stanowisko przedstawili także Rosjanie w specjalnym komunikacie: Niemieckie zbiry faszystowskie nie cofną się w tej swojej nowej potwornej bredni przed najbardziej łajdackim i podłym kłamstwem, za pomocą, którego usiłują ukryć niesłychane zbrodnie popełnione, jak to widać teraz jasno, przez nich samych.

Od samego początku władze ZSRR zaczęły forsować fałszywą datę zbrodni, tj. 1941 r. W tym czasie tereny, na których znaleziono masowe groby były zajęte przez oddziały niemieckie. Prace ekshumacyjne w Katyniu zaczęły się jednak wcześniej niż samo upublicznienie informacji o odkryciu grobów. 29 marca 1943 r. pracę rozpoczęła komisja niemiecka złożona z lekarzy, chemików sądowych, preparatorów, asystentów sekcyjnych i fotolaboratorów.

11 i 16 kwietnia 1943 r. przybyły delegacje członków Polskiego Czerwonego Krzyża (PCK). Do ich zadań należało wydobywanie zwłok z pierwotnych mogił, oględziny, przeszukanie, numeracja i grzebanie zwłok w nowych mogiłach. Na podstawie znalezionych przy ciele dokumentów przeprowadzano także identyfikację ofiar. W Katyniu pracowała również Międzynarodowa Komisja Lekarska. Bezpośrednio po zakończeniu badań, z inicjatywy PCK, przeprowadzono ponowny pochówek ciał. Mogiły nie przetrwały długo, ponieważ wkrótce ziemie te opanowali Rosjanie, którzy szybko zbeczcęścili miejsce pochówku oficerów. Wykonali wówczas także swoje badania (Komisja Nikołaja Burdenki), których wyniki wskazywały niemiecką odpowiedzialność za mord. Nie potwierdzał tego stan rozkładu ciał, ubiór (płaszcz) oraz badania masy mózgowej.

Jak pisał Marian Wodziński biorący udział w ekshumacji: odczytywanie znalezionych na zwłokach dokumentów nastęrczało sporo trudności, dlatego wiele nazwisk przekreślono. Błędy zawierał niemiecki raport z ekshumacji „Amtliches Material zum Massenmord von Katyn”. Dotyczyły one także nazwisk 11 rzeszowskich Katyńczyków. W czasie ekshumacji zidentyfikowano 24 oficerów. 19 pozostałych nie zostało rozpoznanych i część z nich trafiła na listę zaginionych. Przy ciałach zidentyfikowanych oficerów znaleziono: biżuterię, wizytówki i kartki, karty szczepień, książeczki oszczędnościowe, listy, dokumenty wojskowe, zdjęcia, notesy i inne przedmioty. Niestety prawie cała dokumentacja znaleziona przy zwłokach spłonęła w czasie bombardowania Drezna.

## Pamięć o zbrodni

Sprawa Katynia była niewygodną w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Niewiele o niej mówiono lub asekuracyjnie wskazywano winę Niemców. Rodziny oficerów i wielu Polaków znało jednak prawdę o Katyniu. Władze ZSRR przyznały się do zbrodni dopiero w kwietniu 1990 r. Część dokumentów potwierdzających sowiecką odpowiedzialność za mord przekazał 14 października 1992 r. stronie polskiej prezydent Rosji Borys Jelcyn.

Z inicjatywy Rodzin Katyńskich 28 lipca 2000 r. otwarto polski cmentarz w Katyniu. Otoczono go ścianą, na której umieszczono tabliczkę z danymi ofiar. W inskrypcjach oficerów zawodowych podano funkcję wojskową, a w inskrypcjach żołnierzy rezerwy zawód i przydział wojskowy. Personalna oficerów wyryto także na ścianie ołtarzowej.

W 2002 r. ofiary Zbrodni Katyńskiej upamiętniono indywidualnymi tabliczkami w Kaplicy Katyńskiej Katedry Polowej Wojska Polskiego w Warszawie. Decyzją ministra obrony narodowej Aleksandra Szczygły z 5 października 2007 r. wszystkich Katyńczyków awansowano na wyższy stopień wojskowy. W 2008 r. ofiary Zbrodni Katyńskiej, które urodziły się na terenie dawnej diecezji przemyskiej, upamiętniono tablicą w Przemyślu. Większość z nich uczczono także tablicami indywidualnymi oraz posadzeniem Dębu Pamięci.

Autor jest regionalistą, prawnikiem, politologiem, miłośnikiem historii. Szczególnie interesuje się tematyką Zbrodni Katyńskiej i niemieckich obozów koncentracyjnych, kolekcjonuje korespondencję obozową. Od 2017 jest radnym Rzeszowa. Kontakt: 793 512 143, k.skwirut@vp.pl.

Kamil Skwirut

### Bibliografia:

Adamska Joanna, Przewoźnik Andrzej, Katyń. Zbrodnia. Pamięć. Prawda, Warszawa 2010

Amtliches Material zum Massenmord von Katyn, Berlin 1943 „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej” 1993, 1996

„Dziennik Ustaw” 1920, 1932 - 1934 „Głos Rzeszowski” 1902 Katyń. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego, Warszawa 2000 Listy Wacława F. Hermacha i Ignacego Deca, odpisy w posiadaniu autora Mały Rocznik Statystyczny 1939, Warszawa 1939 Moszczyński Adam, Lista Katyńska. Jeńcy obozów Kozielsk, Staszków, Starobielsk. Zaginieni w Rosji Sowieckiej, Warszawa 1989 Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej, t. 13, Warszawa 1924 Szczęśniak L. Andrzej, Katyń. Lista ofiar i zaginionych, Warszawa 1989 Szczęśniak L. Andrzej, Katyń. Relacje, wspomnienia, publicystyka, Warszawa 1989 Tucholski Jędrzej, Mord w Katyniu, Warszawa 1991 „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1990 Wołagiewicz Ryszard, Katyń w albumach rodzinnych, Szczecin 1991 Zagłada polskich elit. Akcja AB-Katyń, Warszawa 2006 „Zeszyty Katyńskie” 1997, 2005

Podkarpacka Historia  
nr 5-6 maj/czerwiec 2017 r.